GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. kr. 15., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., Inseracyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 74. Sobota 30. marca 1850. Rok bieżący gazety **39.**

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Rosya. — Chiny. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Wspaniałomyślny czyn Lwowskiej gminy izraelickiej.)

Lwów, 28. marca. Lwowska gmina izraelicka złożyła za wpływem prezesa magistratu przez członków wydziału M. Rachmiela Mises, Osiasza Mayera Goldbaum, Salomona Klärmann, Mayera Mintz i Jakóba Herz Bernstein kwotę 1400 zr. m. k. na cel pożyteczny i dobroczynny, i ofiarowała z tego 360 zr. jako dar wielkanocny dla stojącego we Lwowie załogą wojska religii izraelickiej, a 1040 złr. przeznaczyła na zakupienie mąki na święta wielkanocne dla ubogiej klasy mieszkańców izraelickich i dla wsparcia najuboższych familii datkiem pieniężnym. — Podając ten wspaniałomyślny czyn do wiadomości publicznej wynurza się najczulsze podziękowanie tym wszystkim, którzy wzięli w nim udział.

(Depesze telegraficzne.)

Wiedeń, 26. marca. Otrzymaliśmy, pisze „Oesterreichische Correspondenz“ następującą telegraficzną depeszę z **Paryża** 24. marca.

Zgromadzenie narodowe unieważniło socyalistyczne wybory departamentu Saonne-Loire. Pięcioprocentowa renta 90 fr. 50 cent.

Druga depesza telegraficzna z Erfurtu 25. marca. Simsona obrano prezydentem, Schenka i Rödera wiceprezydentami izby ludu.

(Wiadomości bieżące z Wiednia.)

Wiedeń, 25. marca. Aż do czasu wydania nowej ustawy o budowaniu gościńców, wydało ministerstwo spraw wewnętrznych prowizoryczny okólnik, że ponieważ zaniedbane powiększej części gościńce okręgowe potrzebują niezwłocznej naprawy, przeto wszystkie niecraryalne okręgowe i cyrkularne drogi, mają być utrzymywane przez gminy, a renitentów przymusem do tego nakłaniać należy.

Dla wykonania postanowień rozporządzenia z 9go lutego b. r. względem niezwłocznego opłacania należytości od prawnych procesów i intabulacyi majątków, rozkazał minister finansów tymczasowie, aby do wymierzania opłaty należytości stęplowej wyznaczono obeznanego z prawem urzędnika administracyi kameralnej, a wymierzoną przez niego należytość, aby władzy okręgowej do odebrania zaasygnowano. Obowiązkiem urzędnika zajmującego się wymiarem należytości jest, doglądać, czy prawne termina do zapłacenia należytości nie są przekroczone, a jeżeli zachodzi ten przypadek, należy sobie według prawa postąpić. Jeżeli partya chce zaraz przy oznajmieniu prawnego procesu złożyć należytość, nim takowa urzędownie jest wymierzona, należy ją wprawdzie przyjąć, jednak tylko jako depozyt zakwitować.

Ze strony ministeryum będzie, jak słychać, rozpisana nagroda za najlepsze rozwiązanie zadania: jakim sposobem można najskuteczniej zapobiedz chorobom, które z powodu wezbrania wody w wilgotnych pomieszkaniach łatwo powstają.

Były deputowany sejmu dr. Trampusch skazany jest przez tutejszy sąd kryminalny za bunt na trzyletnie więzienie, i znajduje się już na Szpilbergu w Bernie. Trampusch był tu w październiku z Blumem, Hartmanem i Fröblem przy deputacyi Frankfurtskiej.

Ze względu na popełnione w latach 1848 i 49 przekroczenia cła przez nieupoważnione pędzenie wódki, rozkazało ministerstwo finansów, by we wszystkich tych przypadkach, gdzie obciążające nie zachodzą powody, od wymierzania kary odstąpiono.

(Powstanie chłopów w Zagoryi uśmierza się. — Potwierdzone zakłady religijne i szkolne w Tyrolu.)

Powstanie chłopów w Zagoryi, pisze „Gazeta Zagrabska“ pod dniem 22. marca, zdaje się przybierać charakter nieco spokojniejszy, ponieważ przedłożona od rady banalnej prośba komendzie wojskowej, aby korpus expedycyjny powiększono o jedną kompanię, cofnięta została.

— W ciągu roku 1849 potwierdzono w koronnym kraju Tyrolu i Vorarlbergu 452 zakładów poczęści z dawniejszych czasów, które w ogóle odnoszą się albo do celów religijnych, jako to do nabożeństw obejmujących mszy i obrządki święte w liczbie 1483, często połączonych także z udzielaniem jałmużny, albo też zajmują się wyłącznie szkołami tylko, jak np. w Sterzingen z funduszem 20,000 zr., lub innemi przedmiotami dobroczynności, w których się przebija prawdziwe religijne uczucie mieszkańców tej prowincyi. (Ll.)

(Rocznica bitwy pod Novara. — Hr. Montecuccoli powołany do Wiednia. — Hr. Gyulay oczekiwany.)

Wenecya, 22. marca. Dzisiaj jest druga rocznica rewolucyi włoskiej. Już od kilku dni krążyły różne pogłoski o mających nastąpić demonstracyach, atoli energicznym środkom publicznych władz powiodło się zapobiedz im, i dzień przeszedł bez najmniejszego zaburzenia. Jutro jest rocznica sławnej bitwy pod Novara, i z tego powodu odbędzie się przedpołudniem na placu ś. Marka wielka wojskowa parada. W kościele patryarchalnym będzie odprawione solenne nabożeństwo. Popołudniu będzie wielka uczta u gubernatora kraju barona Puchner. — Hrabia Montecuccoli został nagle powołany do Wiednia i już odjechał. Miejsce jego zastępować będzie tymczasem hrabia Strassoldo. — Minister wojny hrabia Gyulay jest tu temi dniami spodziewany. Na przyjęcie jego czynią już stosowne przygotowania.

Francya.

(Posiedzenie izby prawodawczej z d. 21. marca.)

Paryż, 21. marca. Na dzisiejszem posiedzeniu przystąpiono najprzód do sprawdzania wyborów departamentalnych. Sprawozdawca wydziału sprawdzającego proponuje, ażeby wybory panów Carnota, Vidal i de Flotte w departamencie Sekwany za ważne uznano. Ku mocnemu zdziwieniu zgromadzenia zabrał głos deput. Denjoy (Orleanista i gorliwy konserwatysta): „Zwracam uwagę zgromadzenia na stanowisko pana de Flotte. Deportowano go w skutek wypadków w czerwcu. Przypominam, kto są ci, których deportowano: dekret konstytuanty skazał tych na deportacyę, których uznano za uczestników powstania czerwcowego. Byłemu szefowi władzy wykonawczej jenerałowi Cavaignac polecono wykonanie tego dekretu; a więc pan de Flotte miał także udział w powstaniu czerwcowem. Nim przeto zapadnie uchwała, pytam sprawozdawcę i ministra, czyli p. de Flotte który nie ułaskawiony, (bo ułaskawienie nie nastąpiło) lecz z galarów wypuszczony został, miał istotnie udział w powstaniu czerwcowem?“ Minister sprawiedliwości Rouher odpowiada: „Rząd zastanawiał się już nad legalnem stanowiskiem pana de Flotte; dekret deportacyi, środek bezpieczeństwa publicznego nie ujął panu de Flotte nic z jego cywilnych i politycznych praw, a przeto nie wahamy się potwierdzić jego wybór.“ Sprawozdawca dodał następnie kilka słów w tym samym duchu, a wybór pana de Flotte uznano jednomyślnie za ważny. Tylko sześciu członków prawej strony, pp. Denjoy, Dahirel, Estancelin, Hovyn, Tranchère, jenerał Grammont i de Laussat powstali przeciwko temu. Ministrowie zaś głosowali wszyscy za potwierdzeniem wyboru, co sprawiło nie małą senzacyę. — Następnie wstąpił minister sprawiedliwości Rouher na mownicę, by przedłożyć ustawę o druku: „Prasa doznała od czasu rewolucyi lutowej znacznego przekształcenia. Zajmuje się bowiem nie tyle polityką, ile raczej socyalną organizacyą i stała się przytem niesprawiedliwszą, więcej namiętną i oszczerczą, niż dawniej. Jest obowiązkiem naszym bronić republiki i przestrzegać instytucyi naszych. Dla tego też przedkładamy panom ustawę względem podwyższenia kaucyi dzienników i zaprowadzenia stęplu na dzienniki i prosimy o przyznanie nagłości.“ Potem odczytał minister tekst ustawy, według którego w departamentach Sekwany, Sekwany i Marne, Sekwany i Aise, i Rhone ma być podwyższona kaucya z 24,000 na 50,000 franków, a w innych departamentach także stosunkowo, i ma być nałożony stępel 4 centymów na każdy dziennik. Pisma polityczne nie codziennie wychodzące będą także podlegać nowym postanowieniom fiskalnym. — Pascal Duprat (z lewej strony) wystąpił natychmiast przeciw przyznaniu nagłości, nazywając tę ustawę czynem zawziętości i zemsty z powodu wyborów paryzkich i przypomina bezkarnie puszczone eksesa prasy konserwatywnej, jej zamachy na konstytucyę i powszechne prawo głosowania, jej podniecanie do wojny domowej itd. Nakoniec przypisuje rządowi zamiar obalenia samej konstytucyi za pomocą tych środków. — Minister sprawiedliwości zapewnia, że rząd szanuje konstytucyę i ma tylko ten zamiar, by tą ustawą mieć staranie o bezpieczeństwie społeczeństwa. — De Laroche-Jaquelin radzi, by się nie spieszono z obradą nad tak ważną ustawą, i grozi opozycyą legitymistów. Mimo to wzięto nagłość pod rozwagę znaczną większością głosów. — Potem przedkłada minister spraw wewnętrznych p. Baroche ustawę względem przedłużenia suspenzyi prawa stowarzyszeń dla klubów i takich zgromadzeń wyborczych, które są niebezpieczne dla spokojności publicznej. Crémieux zbija nagłość żądaną dla tej ustawy i przypomina upadek dwóch monarchów, którzy się targnęli na wolność druku i prawo stowarzyszeń. I on upatruje także w tej ustawie zemstę za wybory paryskie i sprzeciwia się nagłości. Baroche, minister spraw wewnętrznych oświadcza, że idzie tu tymczasem tylko o to, by wziąć przyznanie nagłości pod rozwagę, nie zaś o samo przyznanie. Nim

to nastąpi przedłoży on protokolarnie dowody na to, że zgromadzenia wyborcze wyrodziły się w istne kluby. — Bac (z góry) zbija tę ustawę, jako zamach na wolność wyborów. — Zgromadzenie oświadcza się nakoniec znaczną większością za tem, by przyznanie nagłości dla tej ustawy wziąć pod rozwagę.

(Projekta do ustawy o druku i zgromadzeniach wyborczych przedmiotem powszechnych dyskusyi. — Zgromadzenie narodowe.)

Paryż, 22. marca. Projekta do ustawy o druku przedłożone zgromadzeniu narodowemu równie jak projekt tyczący się zgromadzeń wyborczych są obecnie wyłącznym przedmiotem rozmów i dyskusyi. Dziennikarstwo prawie jednogłośnie wystąpiło przeciw projektom ścieśniającym wolność druku; projekt zaś przeciw zgromadzeniom elektoralnym ma za sobą znaczną część dzienników konserwacyjnych.

Stowarzyszenia parlamentarne przy ulicy Richelieu i d'Orsay miały posiedzenia dla naradzenia się względem stanowiska, jakie partya umiarkowana ma zająć przy dyskusyi tych projektów; nieuchwalono jednak nic stanowczego. Dość powszechnie zgodzono się na to, iż należy popierać projekt przeciw zgromadzeniom wyborczym; co do wniosków zaś ścieśniających wolność druku, głosy były podzielone lubo się większość zgodziła na zaprowadzenie kaucyi od dzienników odrzucając jednak stępel. Tylko stowarzyszenie legitymistów przy ulicy Rivoli, zdaje się mieć zamiar oponowania obydwom projektom, jak to wnosić można z mowy wszystkich bez wyjątku organów tego stronnictwa.

Posiedzenie zgromadzenia narodowego niepodaje dziś nic zajmującego. Jednogłośnie przyjęła izba wniosek komisyi, która rozpoznawała żądanie upoważnienia do przedsięwzięcia kroków sądowych przeciw panu Michel (de Bourges) z powodu mowy, którą tenże miał w jednym klubie wyborowym. Wiadomo, że komisya zaproponowała odrzucenie żądania autoryzacyi. Zgromadzenie skończyło następnie pierwszą dyskusyę nad projektem ustawy względem zaprowadzenia stęplu od papierów handlowych, akcyi itp. i przeszło nareszcie do dyskusyi nad budżetem. Lecz o tym przedmiocie mówił dziś tylko pan Pelletier, socyalista, stronnik góry, którego mowa blizko dwie godzin trwała. (Ind.)

(Projekt do ustawy o druku przedmiotem dyskusyi w biurach zgromadzenia narod. — Posiedzenie zgromadzenia narodowego.)

Paryż, 23. marca. W biurach zgromadzenia narodowego zajmowano się dziś projektem ustawy względem druku. W niektórych biurach była debata bardzo krótka, zaraz bowiem przystąpiono do wyboru komisarza. W innych zaś dyskusya trwała dość długo. Lecz prawie nigdzie niebyła bardzo ożywiona. Z pomiędzy mianowanych 14 komisarzy (brakuje tylko jednego) trzech tylko oświadczyło się wyraźnie przeciw projektowi ustawy, ośmiu zaś oświadczyło się wyraźnie za nim. Trzeba jednak i to zważyć, że komisarzy tych wybrano po większej części bardzo słabą większością głosów, kilku nawet równemi głosami i według wieku.

Dzienniki wszelkiej barwy bez wyjątku nieprzestają stawić energicznej opozycyi temu projektowi. Ani jeden dziennik nie oświadczył się jeszcze za nim. Może więc łatwo nastąpić, że jeżeli ten projekt rychło nieprzyjdzie do dyskusyi publicznej, tedy ta jednozgodność dzienników zachwieje reprezentantów i większość otrzymana w biurach upadnie przy głosowaniu nad ustawą.

Posiedzenie zgromadzenia narodowego doznało dziś dość burzliwej przerwy. Wbrew uchwałom komisyi sprawdzającej wybory w departamencie Saonne et Loire, która mimo licznych i ważnych nieregularności zaproponowała uznanie wyborów, odrzuciło je zgromadzenie narodowe znaczną większością 17,000 głosów. Można sobie przeto wyobrazić jakie krzyki wywołała ta uchwała zgromadzenia w ławkach góry. (Ind.)

(Poczta francuska z d. 21. marca.)

Paryż, 21. marca. Nowy minister spraw wewnętrznych przyjmował dzisiaj przedpołudniem u siebie wszystkich urzędników swego departamentu. Zwróciwszy skromnie uwagę na tę okoliczność, iż tylko przypadek powołał go z dawniejszego jego stanu na stanowisko, za którem nigdy się nie ubiegał, dodał, że obecnie trzeba być do wszelkich dla ojczyzny ofiar gotowym. Polega na gorliwości urzędników wszelkiej kategoryi. Jak daiece być może, chce być dla nich wszystkich z jednakowemi względami i sprawiedliwością.

Ministerstwa spraw wewnętrznych i handlu ogłoszą sprawozdania panów Lurieu i Hipolite Remard, jeneralnych inspektorów instytutów dobroczynności i kolonii rolniczych we Francyi, Belgii i Holandyi.

„Gazette de France" podaje wiadomość, że rozmaite stowarzyszenia większości zajmują się obecnie projektem do prawa, wskutek którego wydalonych będzie z Paryża około 60,000 osób żyjących bez żadnej profesyi, które są główną podporą każdego zaburzenia. (P. S. A.)

Szwajcarya.

(Kula ognista na firmamencie w Thun.)

Berna, 19. marca. Dnia 11. b. r. wieczór o 11¼ godzinie widziano pod Thun na niebie kulę ognistą wielkości księżyca na pełni; leciała ona w kierunku od północy ku południowi przemierzając przestrzeń mniej więcej jednomilową na sekundę. W czasie przelotu swego sprawiła szum podobny do wiatru silnego, zniknęła prostopadle nad jeziorem Thuniśkiem z hukiem ogromnym trwającym przez ciąg jednej minuty, i roztoczyła w końcu ogon widziany na niebie jeszcze przez 10 minut po zniknieniu kuli. (P.S.A.)

Włochy.

(Rozprawy w sardyńskiej izbie deputowanych.)

Turyn, 19. marca. Na wczorajszem posiedzeniu izby drugiej toczono dalej dyskusye nad projektem do ustawy względem pensyi wojskowych. Jenerał Dabormida był tego zdania, aby każdy jakiejbądź rangi wojskowy pobierał pensyę po wysłużeniu 30 lat. Jenerał Bes zmodyfikował poprawkę tę podając wniosek, izby szeregowym i podoficerom przysłużało to prawo już po wysłużonych 25 latach. Izba przyjęła wniosek jen. Dabormida, według którego kapelani wojskowi i lekarze stopnia oficerskiego mogą po 20 letniej służbie osiągnąć pensye; na co izba również przyzwoliła.

Według „Concordia" przyjęto w biurach senatu pierwszą część projektu do ustawy ministra Siccardi, bardzo życzliwie.

— 20. marca. Na wczorajszem posiedzeniu izby drugiej odczytano sprawozdania komisyi względem dotacyi księcia Genuy i wynadgrodzenia dla tych prowincyi, które w czasie wojny najbardziej ucierpiały. Następnie zdawał minister spraw wewnętrznych objaśnienia co do powziętych na wyspie Sardynii środków względem utrzymania publicznego bezpieczeństwa. Po dalszych rozprawach względem pensyi wojskowych odrzucono wniosek dep. Mojas tej treści, iż żaden wojskowy nie może mieć prawa do pensyi, jeśli już zostaje na posadzie rządowej z większą w stosunku płacą. Przyjęto też z małą odmianą paragraf prawa, według którego kwiekowanie w czasie wojennym miejsca mieć nie może. (G. P.)

(Izba deputowanych. — Walka dzienników opozycyjnych.)

Z Turynu piszą pod dniem 20. marca: Ostatnie posiedzenia izby deputowanych poświęcone były po największej części sprawom miejscowym. — Dzienniki opozycyjne toczą zaciętą walkę przeciw oświadczeniu ministeryalnemu o wzbronionej jawności obrad gminnych. Także i Austrya stała się znowu szczególnym przedmiotem ich uwag, albowiem ciągle starają się one okłamywać łatwowiernych czytelników tą przepowiednią, że Austryacy na wiosnę przyjdą do Piemontu. — „Opinion" donosi, że wczoraj wysłano ze strony rządu hrabiego Seyssel do Medyolanu dla założenia podpisanego przez króla i ministrów, jako też przez angielskiego i francuskiego posła protestu przeciw ostatniej proklamacyi feldmarszałka Radetzkiego. Poseł austryacki i sekretarz jego mieli również odjechać do Medyolanu. — Spieszne wezwanie ministra wojny do królewskiego pałacu letniego stało się powodem do pogłoski o przesileniu ministeryalnem. (Lld.)

(Nota papiezka do rządu sardyńskiego.)

Turyn. Genueński dziennik „Il Catolico" donosi, że papież kazał przesłać rządowi sardyńskiemu notę z powodu przyjęcia przez izbę deputowanych ustawy względem zniesienia prerogatyw duchownych w jurysdykcyi. Nuncyusz apostolski doręczył ten ważny dokument ministrowi spraw zagranicznych w Turynie, z wyraźnem żądaniem, aby go przedłożono królowi. (Indep.)

(Nota kardynała Antonelli oznajmiająca ciału dyplomatycznemu powrót papieża do Rzymu.)

Rzym. Kardynał Antonelli oznajmił ciału dyplomatycznemu powrót papieża następującą notą: „Z pałacu królew. w Portici 12go marca 1850. Ponieważ broń katolicka zwalczyła już rewolucyę, która podczas wypadków ostatnich uciemiężała poddanych papiezkich; przeto dla ogólnego uspokojenia dobrzemyślących przywrócono powoli nazad prawowite rządy w państwie papiezkiem. Zatem do zupełnego zaspokojenia życzeń katolicyzmu i przychylnych monarsze swemu poddanych, brakowało jeszcze tylko powrotu dostojnego Ojca kościoła do stolicy swojej. Rozmaite trudności a szczególnie najgorętsze życzenie Ojca Świętego ile możności dogodzić wszelkim potrzebom państwa, opóźniały go dotąd. Lecz teraz, gdy cel ten jest już osiągnięty, postanowił Ojciec Święty powrócić do państw swoich w pierwszych dniach miesiąca kwietnia. Jego Świątobliwość pociesza się tą nadzieją, że ręka Wszechmocnego, która kierowała bronią skorych do świętego przedsięwzięcia mocarstw, pobłogosławi także te środki, któremi wspaniały umysł Jego zajmuje się dla dobra poddanych swoich; zarazem niewątpi On o tem wcale, że wszystkie te mocarstwa, z którymi Ojciec Święty w przyjaźnych stosunkach zostaje, równie jak każde z nich dotąd przyczyniało się i moralnym i materyalnym wpływem swoim do tego, aby Ojcu Świętemu ułatwić znów zupełne i wolne wykonywanie powagi monarszej w kraju, i nadal z tą samą niezachwianą starannością czuwać będą nad tem, aby w obec powszechnej hierarchii kościoła i spokoju jego, który jest oraz spokojem całej Europy, konieczna wolność i niezawisłość Jego na zawsze zabezpieczona była. Podpisany kardynał pro-sekretarz poczytuje sobie za zaszczyt wraz z udzieleniem wiadomości tej powtórzyć Waszym Excelencyom wyrazy najwyższego szacunku swego.
(Podpisano) Antonelli. (Lld.)

Niemce.

(Sejm w Erfurcie.)

Erfurt. Erfurtska izba państw niezgromadzała się wcale na dniu 21. marca, a posiedzenie izby ludu trwało tylko 3 kwadranse i ograniczyło się na uchwaleniu przedłożonego od rady administracyjnej regulaminu spraw. Po krótkiej debacie przyjęto regulamin ten prowizorycznie z wyjątkiem jednego postanowienia tylko, które dla każdej zmiany żądało przyzwolenia izb obu. — Potem zapowiedział jeszcze prezydent-senyor projekt rządowy do ustawy tyczącej się zdrady stanu i kraju. Szczególna też przytem, że podług regulaminu sejmowego mogą członkowie izb za przewrotne i niegodne postępowanie tak w izbie jako też po za izbą, zostać wykluczeni z grona sejmowego.

Przeszło stu deputowanych Erfurtskich ułożyło program wspólny, w którym żądają przyjęcia konstytucyi wraz z aktem dodatkowym i rewizyi jej po ich przyjęciu. Na posiedzeniu izby państw z 23go marca uchwalono złożenie wydziału konstytucyjnego z 25ciu członków dla rozpoznania reszty wniosków. Przyszłe posiedzenie plenarne odbędzie się podług życzenia prezydenta zapewne dopiero po świętach. Izba ludu zajmowała się dalszem sprawdzaniem wyborów, a w końcu oznaczyła wybór prezydenta na poniedziałek o 10. godz. zrana. Wybór pana Simson zdaje się być wątpliwym. (Ll.)

(Posiedzenie izby państw.)

Erfurt, 22. marca. Na dzisiejszem posiedzeniu izby państw zagajonem o $11^1/_4$ godzinie uznano za ważne wybory a właściwie mianowania 64 deputowanych, a to na wniosek tyczących się wydziałów. Deputowanego v. Auerswald wybrano prezydentem 62 głosami z 67, dep. v. Watzdorf 61 głosami pierwszym wice-prezydentem, deputowanego zaś hr. Solms-Laubach drugim, 43 głosami. Po uskutecznionym z kolei wyborze na sekretarzów dep. v. Kleist-Retzow (65 głosami), Ambronn (65), hr. Loé (64), Brandis (58), Duysing (44), Rebeling (40), Sintenis (38) i Sybel (34), zamknął prezydent posiedzenie o godzinie $2^1/_4$, naznaczając najbliższe nazajutrz o 12. (P. S. A.)

(Wiadomości w sprawach sejmowych.)

Erfurt, 22. marca. Partye zaczynają już, przynajmniej powierzchownie odosabniać się, lewa i prawa strona miały już przez kilka dni osobne posiedzenia. Nie trzeba jednak sądzić, że prawa strona składa się z samych nieprzyjaźnych związkowemu państwu żywiołów. I owszem członkowie jej są nawet w tej frakcyi w mniejszości. Panu Gerlach, który się jawnie przyznał być przeciwnikiem przymierza z 26. maja, dodając przytem, iż niesądzi, aby ministeryum w tym kierunku pruskiego deputowanego znajdowało jaką niestosowność, odparł hrabia Brandenburg na wczorajszem przygotowawczem posiedzeniu prawej strony, że to nieznaczyłoby działać w duchu rządu, gdyby pruski deputowany przeciw przymierzu z 26. maja wystąpił. Naturalna, że ta odezwa wywołała u wszystkich stronników związkowego państwa wielkie zadowolenie.

Przed przyszłym tygodniem nieprzyjdzie izba reprezentantów do zupełnego ukonstytuowania się. Brakuje jeszcze znacznej liczby członków, pochodzi to częścią ztąd, że w niektórych pomniejszych państwach jeszcze nie ukończyły się wybory, częścią ztąd, że prawie wszyscy deputowani Badeńscy spóźnili się z przybyciem.

Względem wyboru prezydenta chwieją się jeszcze zdania, i dla tego domyślamy się, że albo Simson albo Gagern prezydentem zostanie. (Const. Ztg.)

(Korespondencya z Drezdna.)

Drezdno. Nowa gazeta mnichowska podaje następującą korespondencyę z Drezdna: I u nas także zdziwiła wszystkich niemało ta wiadomość, że Prusy bez zapytania się nawet pojedyńczych państw niemieckich, ani też tem mniej upoważnione od nich do tego, mają zamiar w imieniu wszystkich do związku cłowego należących państw niemieckich wchodzić w Wiedniu w układy z Austryą w sprawie zjednoczenia cła i handlu; i dlatego też wysłał już rząd saski, jak nas zapewniono z wiarygodnego źródła, stanowcze oświadczenie do Berlina, że przysłużające tak dobrze jemu jak i wszystkim innym do związku cłowego należącym państwom prawo, nietylko działać samoistnie, ale też za pośrednictwem pełnomocników swoich mieć własny udział na zapowiedzianym kongresie w układach tyczących się tej sprawy, jak najtroskliwiej strzedz i w całem znaczeniu zachować jest zmuszony. (Ll.)

(Rozprawy w izbie pierwszej.)

Hanower, 23. marca. Prezydent ministrów Bennigse odpowiedział na wczorajszą interpelacyę z powodu niedawnego odjazdu król. pruskiego posła w następujący sposób: Zapytanie to jest pożądanem dla rządu, ponieważ dozwala mu usunąć wszelkie fałszywe domysły w tej mierze. Dlatego powtarza on raz jeszcze, że formalne odwołanie posła nienastąpiło wcale. Rzecz się tak miała: 7go b. m. zawiadomił urzędownie sam król. pruski poseł ministeryum spraw zewnętrznych, iż ze strony rządu swego otrzymał rozkaz opuszczenia posady swej przy dworze tutejszym aż do rozporządzeń dalszych. Przyczyn, które król. rząd pruski spowodowały do wydania rozkazu tego, niewyjaśniono wcale. Zaczem rząd tutejszy niemiał wcale powodu rozporządzeniu temu posądzać znaczenie politycznego; król. pruski poseł oddalał się i pierwej już dość często, a nawet niedawno przedtem obrany został w Berlinie do parlamentu Erfurckiego; zdawało się więc rzeczą zupełnie podobną do prawdy, że wspomnione rozporządzenie niemiało nic innego na celu, jak tylko aby posłowi tutejszemu podać sposobność do zajęcia się innemi sprawami. I dopiero temi dniami dowiedział się rząd tutejszy z dzienników publicznych, że rozporządzenie król. pruskiego rządu opierało się na innych motywach. Z ogłoszonej bowiem w gazetach okólnikowej depeszy do król. pruskich poselstw okazało się, że rozporządzenie to odnosiło się głównie do stanowiska, jakie rząd tutejszy zajął w obec przymierza z 26. maja. Wątpić o prawdziwości depeszy tej niema on wprawdzie najmniejszego nawet powodu, lecz zarazem niejest też w stanie udzielić stanowczego zapewnienia w tej mierze. — Życzyłby sobie zatem, aby izby tę sprawę pozostawiły na teraz w zawieszeniu, rząd bowiem znajduje się obecnie w położeniu takiem, że wkrótce będzie miał znowu zdać relacyę stanom o teraźniejszem stanowisku niem. sprawy konstytucyjnej. — Dla nadchodzących świąt odroczono posiedzenia stanów do środy na 3ci dzień kwietnia r. b. (Han. Ztg.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 23. marca.)

Met. Austr. 5% — $79^1/_2$; $4^1/_2$ pct. — Akcye bank. 1127. Sard. $31^3/_4$. Hyszp. 3%—$28^1/_4$. Polskie 300 — 123.; 500 — $79^3/_4$.

Prusy.

(Stan sprawy szlezwicko-holsztyńskiej.)

Berlin, 24. marca. Od kilku dni już czytamy ciągle odświeżane w rozmaitych dziennikach doniesienia, to: że duńskie układy o pokój uzyskały już wspólną podstawę, to znowu: że układy te postępują teraz bardzo pomyślnie, albo też nawet: że już są blizkie ukończenia. To spowodowało nas do zasięgnienia z bezpośredniego źródła objaśnień o właściwym stanie rzeczy i w skutek tego też możemy zapewnić czytelników naszych, że wszystkie wyż wymienione wiadomości są całkiem bezzasadne. Tak samo bowiem jak propozycye duńskie z jednej strony zostały także przedstawienia pruskie z drugiej strony całkowicie odrzucone, inny zaś rodzaj pojednania nienastąpił dotąd jeszcze, ani niemożna mieć nadziei nawet, aby nastąpił kiedy, zwłaszcza, że obustronne zdania w zasadzie zupełnie się różnią, a Prusy przedewszystkiem pod żadnym warunkiem niechca przystać na takie rozstrzygnienie sprawy szlezwig-holsztyńskiej, jakiego Dania żąda. Przytem wszystkiem jednakże nietracą wcale nic na powadze swej udzielone w tych czasach królewieckiemu i elbingskiemu kupiectwu ze strony ministerstwa naszego zapewnienia, że powtórnego rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich niema się co lękać wcale, ponieważ Prusy żadną miarą niezechcą mieć udziału w nowej walce. Tak samo niepodpada też i to żadnej wątpliwości, co właśnie mówiąc jest rzeczą najważniejszą na teraz, — że regulacya spraw szlezwig-holsztyńskich lada chwila rozpocząć się musi. Albowiem Anglia i Rosya przynaglają do tego tak stanowczo i okazują się tak dalece skłonnemi do bezpośredniej interwencyi, że powszechnie uznano tu tylko prowizoryum jeszcze jako jedyny środek do załatwienia tej kwestyi, i że właśnie do tego tylko zmierzają teraz dążności wszelkie, kiedy stanowcze zawarcie pokoju okazało się wyraźnem niepodobieństwem. (Br. Ztg.)

(Kurs giełdy berlińskiej z 24. marca.)

Dobrowolna pożyczka $105^1/_2$ L. Oblig. długu państ. $86^1/_4$. Akcye bank. $94^1/_2$ L. Polskie listy zast. $95^1/_4$. Pols. 500—$79^1/_2$; 300 — 123 L. Frydrychsdory $13^1/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. $12^3/_8$.

Rosya.

(Wiadomości z Kaukazu.)

Petersburg, 14. marca. Z Kaukazu piszą: „Donosiliśmy swego czasu o pomyślnych skutkach wyprawy przedsięwziętej do małej Czczeczny, tudzież i o tem, że Karabulaki i Galaszywce się poddali.

Teraz przeniesiono widownię boju na tamtą stronę rzeki Argun, usiłując przedewszystkiem utorować dość szeroki gościniec na prawo środkiem wielkiej Czczeczny, w kierunku dawniejszego awułu Szali. W tym celu ściągnięto w połowie stycznia osobny oddział wojskowy składający się z 10 batalionów piechoty, komendy saperów, z 5ciu sotni kozaków i pół sotni milicyi wraz z 18 działami— pod dowództwem jenerał-majora Nesterow, pod murami twierdzy Wozdwiszeńsk. Szamil poznawszy dokładnie ważność tego przedsięwzięcia, postanowił wszelkiemi siły bronić wielkiej Czczeczny — tej spiżarni (jak sam nazywa) Daghestanu, potrzebnej koniecznie dla ludów górniczych, i w tym celu wyprawił znajomego Hadszi-Murata dla objęcia dowództwa tamtejszej siły zbrojnej, wynoszącej 8000 żołnierza z 5 działami. To nieprzeszkodziło wszakże naszej expedyci. Dnia 31. stycznia zaczęto po poprzedniczem rekognoskowaniu zrębywać las w pomienionym kierunku, co wykonała kolumna jenerał-majora barona Möller-Sakamelski, która przez wysłany wcześnie na zwiady oddział przeniknąwszy zamiar nieprzyjacielskiej strony, sprawiła się zręcznie. Nazajutrz podjęła się tej pracy kolumna jenerał-majora Wrewskiego, mimo gęstych strzałów karabinowych i armatnich ze strony górali napierających w licznych zastępach na oba nasze skrzydła. Gdy po ukończeniu nakazanej pracy powracały wojska nazad do obozu, uderzył Hadzi-Murat z liczną kawaleryą i z całą swoją piechotą na straż odwodową, usiłując kilka razy natrzeć z szablą w ręku. Niewzruszona jednakże odwaga naszych strzelców, celne wystrzały z dział kartaczami i w porę wykonane attaki ze strony kozaków, utrzymały nieprzyjaciela na wodzy. Uparta a dla nas świetna ta walka trwała do czterech godzin; nieprzyjaciel stracił przytem wielu w poległych i rannych. W liczbie rannych znajduje się podobno sam Hadszi-Murat, tudzież Naib motczykański, Gecha.

Po klęsce tej rozproszyła się znaczna liczba nieprzyjacioł, innych znów musiał Szamil rozpuścić dla pogrzebania swych poległych i uprowadzenia rannych. Dnia 2go i 4go zrębywały las kolumny wojskowe na przemian pod wodzą wspomnionych jenerałów, jakoż i tą razą śród ognia z dział i ręcznej broni. 4go przy powrocie wojsk do obozu uderzył był nieprzyjaciel na przednią straż; baron Wrewski wystąpił wszakże natychmiast przeciw nim w szyku bojowym. Kozaki pod wodzą walecznego swego majora Jedlińskiego i sztabowego rotmistrza księcia Korsakow, zabrali ze sobą na koń każdy jednego infanterzystę, i popędzili na przód, zostawiwszy sobie w odwodzie oddział osobny piechoty. Czeczeńcy ujrzawszy zamiast odchodzącej kolumny tyle gotowych do boju żołnierzy, cofnęli się i poszli w rozsypkę. Pierwsza ta klęska odjęła nieprzyjacielowi odwagę, tak dalece, że już zaprzestał dalszych napadów; ukończenie zaś przerębu, ułatwiające nam drogę do bogatych okolic małej Czeczny, za-

graża nie zawojowanym jeszcze szczepom srogim odwetem, gdyby się dali nakłonić do nieprzyjacielskich przeciwko nam kroków. W utarczce wspomnionej zginęło w ogóle z naszej strony 9 szeregowców, raniono zaś 8 oficerów i 155 z szeregu." (W. Z.)

Chiny.

(Wiadomości z Kalkuty, Bombay i Hong-Kong.)

Dziennik „Ind. Belge" donosi, że kuryer z Indyi i z Chin który dnia 22. marca przybył do Paryża przywiózł wiadomości z Kalkuty z 7. lutego, z Bombay z 16. lutego i z Hong-Kong z 30go stycznia.

Wiadomości te niezawierają nic zajmującego; dowiadujemy się z nich tylko to, że we wszystkich tych krajach panuje zupełny spokój.

W Chinach zwrócili nareszcie mandaryni Portugalczykom w Macao głowę i rękę byłego gubernatora, de Amaral, zamordowanego przed kilkoma miesiącami przez Chińczyków. To zwrócenie nastąpiło w skutek uwolnienia trzech żołnierzy chińskich uwięzionych przez władze portugalskie jako współwinowajców lub jako świadków mogących dać wyjaśnienie o tej zbrodni. Tak więc Portugalczycy, którzy się z razu bardzo srożyli musieli w końcu ustąpić z pola.

Wiadomości handlowe z Chin są zresztą dość pomyślne. Inaczej rzecz się ma w Indyach szczególnie w Bombay, gdzie się powszechnie użalają na wielką stagnacyę w ruchu handlowym. Wyjąwszy opium, którego konsumpcya coraz więcej się wzmaga, wszystkie inne towary niemiały prawie żadnej odpowiedniej ceny.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie z 29. marca.)

Lwów. Na naszym dzisiejszym targu sprzedawano korzec pszenicy po 15r.30k.; żyta 10r.30k.; owsa 6r.22k.; hreczki 9r.15k.; kartofli 6r.15k. — cetnar siana 3r.30k.; okłotów 1r.55k.; — sąg drzewa bukowego 31r.; dębowego 25r.30k.; sosnowego 23r. Mąka, krupy, wódka i reszta drobnej sprzedaży bez odmiany.

(Ceny targowe w Tarnowie.)

Tarnów, 15. marca, Na naszych targach z 1., 5., 8., i 12. b. m. sprzedawano w przecięciu korzec pszenicy po 15r.20k.; żyta 10r. 40k.; jęczmienia 10r.50k.; owsa 7r.34k.; grochu 13r.14k.; ziemniaków 4r.56k.; -- za cetnar siana płacono 4r.4k.; okłotów 2r.25k.;— funt mięsa wołowego kosztował 15k.; — sąg drzewa twardego 22r. 48k., miękkiego 15r.18k. w. w.

(Ceny targowe w obwodzie Sanockim.)

Sanok, 16. marca. Z szczegółowych cen, jakie istniały w Sanoku, Dobromilu, Lisku, Rymanowie i Dynowie w pierwszej połowie marca, podajemy następujące ceny przeciętne cerealiów i innych artykułów handlowych: korzec pszenicy 18r.12k.; żyta 13r.45k.; jęczmienia 11r.53k.; owsa 7r.; hreczki 12r.10k.; kartofli 6r,40k.;— cetnar siana 2r.6k.;— sąg drzewa twardego 12r.8k.; miękkiego 9r. 2k.; — funt wołowiny 10k. i garniec okowity 4r.17k. w. w.

(Targ na zboże w Gdańsku.)

Gdańsk, 18. marca. Burza jaka się tu była zerwała na nowo we czwartek i piątek od strony północno-wschodniej wraz z mocną zamiecią śnieżną, przyniosła nam zarazem mrozy i zupełną zimę. Od trzech dni trzymające mrozy (od 5 do 6 stopni) ścięły lodem Motławę i tak zwane martwe koryto Wisły, począwszy od nowego przewozu aż do wód kanału, przezco przerwana została do czasu komunikacya pomiędzy temi miejscami a miastem. Dla spadłych temi dniami śniegów mamy też wyśmienitą sannę.

Nadchodzące z zagranicy ciągle niepomyślne raporta wywarły także i na tutejszy targ zbożowy wpływ niekorzystny. Ceny przez całą zimę dobrze się trzymające zaczęły teraz spadać, a dostawione ostatniemi czasy zboże sprzedają właściciele po mniejszych już cenach. Za czelną bardzo pstrą pszenicę ważącą 131 — 133 funt. płacono tylko 61 do 63; za dobrą pstrą 130 — 132 funt. 52 do 57 1/2, za dobrą jarę pszenicę 133 funt. 52 Sgr. Żyto trzymało sią pierwszych dni tygodnia ważące 126 funt. po 30, ostatnich już tylko 28 1/2 Sgr., wagi 122 funt. 27 1/2, 120 funt. 26 Sgr. Również nie pokupny był jęczmień: okazalszy wagi 117 — 120 funt. 24 1/2 do 26 1/2, drobniejszy 106 -- 116 funt. 21 do 22 Sgr. Grochu dowieziono trochę w pierwszych tylko dniach tygodnia; za dobry do gotowania płacono 32, za pośledni 28 Sgr. Za owies dawano 14 Sgr. od szefla.

Ceny oleju i okowity nie doznały żadnej zmiany. (P. H. Z.)

Kurs lwowski.

Dnia 30. marca.

W monecie konwencyjnéj.	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	21	5	25
Dukat cesarski	5	23	5	27
Półimperyał zł. rosyjski	9	22	9	25
Rubel śr. rosyjski	1	47 1/3	1	48 1/3
Talar pruski	1	34	1	35
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	20	1	21
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	99	50	100	—
Galicyjskie listy zastawne w kasie Tow. Kredyt. . . .	100	--	100	15

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 29. marca:

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery	
	" ‴ ⁗					
6 god. zr.	27 11 6	— 8	+ 1,4°	połud.-wschod.	pochm.	mgła
2 god. zr.	27 11 8	+ 1	— 8,3°	połud.-zachod.	"	⊙
10 g. w.	27 11 8	— 1,6			jasno	"

Dnia 30. marca o 6. godz. zrana Ter. pokaz. = — 4°; zaraz po północy spadł śnieg na kilka cali.

TEATR.

W poniedziałek 1. kwietnia, melodramat fantastyczno-komiczny: **„Podróż około świata" czyli „Komornik sądowy i Dłużnik"**

Rzadka osobliwość czeka we wtorek Wielkanocny d. 2. kwietnia gościa w menażeryi bawiącej tu teraz, to jest: „Uczta Węża olbrzymiego" jaką mu właściciele co cztery, pięć miesięcy raz tylko sprawiają. Niewdzięczny ludzkiej pieczołowitości płaz puszczy spożywać będzie króliki żywcem. Jakiebądź ztąd dla fizyologii korzyści, uczucie się nie zbuduje. Ale nam inna rzecz na myśl wpada, a traci nieco idealizmem. Stworzenia ziemskie różnią się organizmem a wznoszą łańcuchem, i jak porównawcza anatomia uczy, jedna klasa z drugiej urasta za rozwojem doskonalszym członków, organów i budowy ciała klasy niższej, tak że w końcu człowiek stoi u szczytu jako bestya ziemska najdoskonalej rozwinięta. Kto przysięgnie, że w nim wszystkie członki równie w zupełnym są stopniu doskonałości? Owszem snadnie być może iż w jednym człowieku okoliczności lub natura rozwinęła same tylko organa ślimacze, w innym przeważnie wilcze, w innym znowu lwie, lisie, bocianie, gęsie i tym podobnie. I zaprzeczyć nie można byśmy nie znali ludzi z osobna z właściwością wcale pewnym zwierzętom podobną. Od szakala ma coś Palestyna; od Wieprza inny nam bliżej wschodni mieszkaniec. Kto wié, może się jaki między nami chowa wyższego rzędu Baptysta Porta, który wpatrzywszy się w twarze, w ruchy, żerstwo, postawę i osobliwości dziczy po menażeryach, utworzy z czasem umiejętność nowego rodzaju poznawania i klasyfikowania ludzi z maleńka czem są lub będą na starość, ustalając zasadę: iż którego zwierzęcia organ fizyczny w człowieku dominuje, ta sama w nim i moralna natura przeważa, a to w przekonaniu owej prawdy umiejętnej: że wszelki prążek organizmu, każdy członek zawiera myśl pewną twórcy i dążność sobie właściwą, którą potem zwierzę w toku życia właściwym sobie trybem przed światem obwieszcza. Z tego też względu było jeszcze raz słówko o menażeryi.

Dzisiejszy Numer Gazety szczególniejszym trafem jest ostatnim ćwierćrocza i ostatnim przed Wielkanocą. Z powinności Redakcya zapowiada prenumeratę własną; ale w pamięci obyczaju przodków składając życzenia łaskawym czytelnikom swoim, uprasza ich o względy dla sióstr, społecznych sobie pracą i zamiarem, dla Redakcyi pism peryodycznych polskich wychodzących tu z mozołem i trudem we Lwowie. Wianki, Przyjaciel Dzieci, Tygodnik Lwowski i Encyklopedya — nasza dziś cała Litaratura w tym wieku, który mocniej niż kiedy domaga się nauk i postępu w oświacie przy zmianach i odrodzeniu politycznem całego społeczeństwa. Twierdzić nie możemy byśmy mieli pisma zastępujące w całej obszerności dażność wieku tego; ale nad Wianki i Przyjaciela Dzieci skromniej i przyzwoiciej żadne inne pisma nie przysposabiają młodociana duszę do tej szczytnej przyszłości, jaką duch czasu, wola ojców i serdeczne życzenia obywatela tej ziemi wszczepić w młodą latorośl pragną. Zalecamy więc je jak najusilniej w szczerem przekonaniu iż tem najwdzięczniej odpowiemy życzeniom przyjaciół naszych za względy ich nam potąd świadczone. — Adres Wianków: We Lwowie; plac Ferdynanda N. 361. Opłata z pocztą kwartalna: 2 złr. 30kr. m. — Adres Przyjaciela dzieci: We Lwowie; plac Chorążczyzny N. 385 1/4 Opłata z pocztą półroczna: 1 złr. 45 kr. m. Przesyłki wolne od odpłaty.

Redaktor Główny **M. Szreniawa Sartyni.** Z c. k. galic. Drukarni rządowéj.